

Sygn. akt I C 1805/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2017 r.

Sąd Rejonowy we Włocławku Wydział I Cywilny we W. w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Orlik-Seligowska

Protokolant: stażysta Katarzyna Rydzik-Cypryańska

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2017 r. we Włocławku

na rozprawie sprawy

z powództwa Z. D. (1)

przeciwko J. K.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego J. K. na rzecz powoda Z. D. (1) kwotę 500 zł (pięćset złotych);
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu.

UZASADNIENIE

Powód Z. D. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego J. K. kwoty 5000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie jego dóbr osobistych oraz obciążenie pozwanego kosztami procesu. W uzasadnieniu swojego żądania wskazał, że pozwany w dniu 22 grudnia 2014 r. znieważył go nazywając „gnojem, głupim, popierdolonym”, przypisując mu przemyślenia, których nie posiada. Za swój występek został uznany za winnego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego we Włocławku II Wydział Karny z dnia 17 sierpnia 2016 r. sygn. akt II K 544/16. Powód wskazał, że dobra osobiste podlegają szczególnej ochronie, co wynika z art. 23 kc i art. 24 kc. Od strony moralnej, obyczajowo naganny jest nazywanie kogoś słowami, których użył pozwany wobec jego osoby. Powszechnie zachowanie takie jest uważane za naganne i podlegające krytyce oraz budzi niesmak. Wskazał, że żądana kwota zadośćuczynienia nie jest wygórowana i zbyt restrykcyjna wobec pozwanego, mając na względzie jego możliwości finansowe. Wskazał, że jego żądanie znajduje również uzasadnienie w zasadach współżycia społecznego, gdyż takie zachowanie jak naruszenie czyichś dóbr osobistych jest społecznie uznane za naganne, nieprzyzwoite, podlegające negacji ze strony danego środowiska.

Pozwany J. K. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Przyznał, że Sąd Rejonowy we Włocławku rozpatrywał sprawę znieważenia powoda przez pozwanego i faktycznie wyrokiem z dnia 17 sierpnia 2016 r. warunkowo umorzył postępowanie karne wobec pozwanego na okres próby wynoszący 1 rok. Sąd tym samym orzekł, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne. Zniewagę wywołało m.in. wyzywające zachowanie się pokrzywdzonego, który bezprawnie zajmował garaż należący do J. K. (od 1 lipca 2014 r.), a także gromadzenie w garażu butli gazowych i przetaczanie gazu. Powód niemal od chwili rozpoczęcia najmu garażu dokarmił gołębie, co stało się bezpośrednim powodem konfliktu między stronami. Pomimo zgłaszania zastrzeżeń do takiego postępowania powód nie reagował. Sąd warunkowo umarzając postępowanie mógł nałożyć na sprawcę obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ale tego nie zrobił. Oddalenie powództwa pozwany uzasadniał tym, że został sprowokowany przez powoda. W dniu 22 grudnia 2014 r. pozwany wszedł na teren swojej

posesji przy u. Królewieckiej 11 we W. i zobaczył, że pan D. dokarmia gołębie przy garażu pozwanego, który bezprawnie zajmował. Zwrócił mu uwagę żeby nie dokarmiał gołębi, ponieważ stwarzają one zagrożenie sanitarne dla przedszkola, które rozpoczęło działalność na jego posesji. Wtedy powód podszedł do pozwanego i powiedział, żeby go uderzył. Wówczas pozwany odszedł do sklepu, który znajdował się na jego nieruchomości, a tam przybiegł powód. Powyższe potwierdza merytoryczną bezzasadność powództwa. Pan D. był wyrokiem Sądu zobowiązany do opuszczenia garażu (wyrok Sądu Rejonowego we Włocławku wydany w sprawie I C 1806/14), jednak go ignorował i dopiero w dniu 20 października 2016 r. tj. dzień przez egzekucją komorniczą opuścił garaż. Nadto na dzień 23.10.2017 r. powód jest winien pozwanemu ok. 4 tys. zł tytułem niezapłaconego czynszu i kosztów komorniczych uiszczonych przez pozwanego.

Sąd ustalił, co następuje:

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego we Włocławku II Wydziału Karnego wydanym w dniu 17 sierpnia 2016 r. w sprawie sygn. akt II K 544/16 utrzymanym w mocy przez Sąd Okręgowy we Włocławku wyrokiem z dnia 18 stycznia 2017 r. wydanym w sprawie II Ka 399/16 oskarżonego J. K. uznano za winnego tego, że w dniu 22 grudnia 2014 r. znieważył Z. D. (1) nazywając go „gnojem, głupi i popierdolonym” tj. występku z art. 216 § 1 kk i na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec niego warunkowo umorzono na okresie próby wynoszący 1 rok i obciążono oskarżonego kosztami sądowymi. W uzasadnieniu orzeczenia I i II instancji wskazano, że Z. D. (1) zajmował garaż należący do J. K. położony na terenie posesji przy ul. (...) we W.. od około pół roku przed 22 grudnia 2014 r. zajmował pomieszczenie pomimo wypowiedzenia umowy najmu, a sprawa o eksmisję toczyła się w Sądzie. J. K. zwracał Z. D. (1) uwagę, aby nie karmił gołębi, ponieważ zanieczyszczają one teren przedszkola znajdującego się na tej samej posesji. W dniu 22 grudnia 2014 r. J. K. po raz kolejny zwrócił uwagę Z. D., aby nie dokarmiał gołębi. W związku z tą uwagą doszło między mężczyznami do wymiany zdań, w czasie której J. K. nazwał Z. D. (1) „gnojem”. Kolejny fragment rozmowy dotyczył prowokacji ze strony Z. D. (1), aby J. K. go uderzył a stanowił odpowiedź na stwierdzenie właściciela posesji, że już dawno powinien mu kości połamać. J. K. udał się do sklepu z oknami należącego do K. W.. Zaraz za nim wszedł Z. D. (1). Pomiędzy mężczyznami po raz kolejny doszło do wymiany zdań, którą nagrał Z. D. (1). W czasie tej rozmowy J. K. nazwał go „głupi, człowiekiem i popierdolonym człowiekiem”. J. K. nie był w przeszłości karany. Z. D. (1) wniósł subsydiarny akt oskarżenia przeciwko J. K. oskarżając go o kierowanie w dniu 22 grudnia 2014 r. wobec niego gróźb karalnych tj. o czyn z art. 190 § 1 kk. Z uwagi na to, że czyn zarzucany oskarżonemu obejmował również zachowania ściągane w trybie prywatnoskargowym Sąd rozpoznał sprawę w zakresie czynów wyczerpujących dyspozycję art. 216 § 1 kk. Sąd karny uznał, że w dniu darzenia oskarżony J. K. zwracał uwagę Z. D. (1), żeby nie karmił gołębi i że na tym tle doszło pomiędzy stronami do konfliktu i wymiany zdań. Sąd karny włączył do materiału dowodowego nagranie sporządzone przez pokrzywdzonego albowiem jego wiarygodność nie była przez oskarżonego kwestionowana. Sąd karny uznał, że swoim umyślnym działaniem polegającym na znieważeniu Z. D. (1) słowami „gnoju, głupi, popierdolony” wyczerpał znamiona występku z art. 216 § 1 kk. Użyte wobec Z. D. (1) słowa są powszechnie uznawane za obraźliwe i obiektywnie takie są. Podejmując decyzję o warunkowym umorzeniu postępowania Sąd karny miał na uwadze, że zarówno wina jak i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, zaś oceniając zawinienie i stopień społecznej szkodliwości Sąd miał na uwadze przede wszystkim konflikt istniejący między stronami oraz przede wszystkim fakt, że sama obecność Z. D. (1) na posesji należącej do oskarżonego w sytuacji, gdy od około pół roku miał wypowiedzianą umowę najmu, a mimo to pomieszczenia nie opuszczał, mogła stanowić powód do nieporozumień. Tym bardziej zdenerwowanie oskarżonego mogło wywoływać karmienie gołębi przez pokrzywdzonego w sytuacji, kiedy miał zwracaną uwagę, że ptaki zanieczyszczają teren przedszkola. Sąd karny uznał, że mimo przypisania oskarżonemu zawinienia wymierzenie kary byłoby niewspółmierne do winy i okoliczności popełnienia czynu. Sąd karny rozpatrując apelację oskarżyciela argumentował, że przy warunkowym umorzeniu postępowania Sąd I instancji brał pod uwagę przede wszystkim istniejący między stronami konflikt oraz fakt, że sama obecność pokrzywdzonego na posesji należącej do oskarżonego w sytuacji, gdy od dłuższego już czasu miał wypowiedzianą umowę najmu, a mimo to pomieszczenia nie opuszczał, mogła stanowić powód do ewidentnych nieporozumień. Zdenerwowanie oskarżonego mogło wywołać karmienie gołębi przez pokrzywdzonego, które zanieczyszczały teren przedszkola. Nie zostało zarówno w toku sprawy karnej jak i niniejszej cywilnej ustalone, że miało miejsce przetaczanie gazu z butli. Dodatkowo Sąd karny wskazał, że

należało zwrócić uwagę na rodzaj i charakter naruszonego dobra, które jak wskazał, nie było najwyższej wagi oraz rozmiar wyrządzonej szkody. Uszczerbek na dobrach osobistych powstały w wyniku znieważenia przez oskarżonego był istotny, ale nie na tyle, aby przesądzał o podwyższonym stopniu społecznej szkodliwości. Trzeba też zwrócić uwagę na motywację sprawcy, nie ulega wątpliwości, że na kanwie tej sprawy motywację kierującą oskarżonym jak uzasadniał Sąd karny nie można określić jako niską. Oskarżony zwracał bowiem uwagę, że pokrzywdzony swoim działaniem powoduje szkodę na terenie przedszkola znajdującego się na tej samej posesji, tak więc w pewnym zakresie działał w szeroko rozumianym interesie. W zakresie zaś słów, jakich użył sprawca istnieje nagranie, którego nie kwestionował ani oskarżony ani pokrzywdzony. Sąd dał wiarę obu stronom w zakresie, w jakim ich oświadczenia znalazły potwierdzenie w nagraniach. Mając powyższe na uwadze Sąd karny uznał, że skoro oskarżony J. K. nie był karany za przestępstwo umyślne, a jego dotychczasowy sposób życia uzasadnia przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa zasługiwał na dobrodziejstwo warunkowego umorzenia postępowania.

(dowód: dokumenty zgromadzone w aktach sprawy karnego Sądu Rejonowego we Włocławku sygn. akt II K 544/16 – k. 1-149)

W toku postępowania karnego Z. D. (1) wskazywał, że najbardziej dotkliwe dla niego były groźby, przy czym odnośnie gróźb, jakie miałyby być kierowane przez pozwanego wobec powoda postępowanie karne zostało umorzone. Wskazywał, że słowa „kurwo, kurwa” były wypowiedziane bezpośrednio do niego, a nie że były tylko przerywnikami, gdyż wówczas nie składałby aktu oskarżenia. Z. D. (1). Tych słów nie ma na nagraniu albowiem powód nagrywał dopiero drugą część zdarzenia z 22.12.2014 r. Okoliczność, że takie słowa tj. „ty, kurwo” były kierowane bezpośrednio do powoda nie została wykazana. W tym zakresie są to twierdzenia samego powoda.

(dowód: okoliczności bezsporne – k 93v akt sprawy karnej II K 544/16 Sądu Rejonowego we Włocławku, akta sprawy Prokuratury Rejonowej we Włocławku 5Ds 574/15 – kserokopie znajdujące się w aktach sprawy karnej II K 544/16 SR we Włocławku, płyta CD – k. 40 akt sprawy II K 544/16 Sądu Rejonowego we Włocławku)

Powód Z. D. (1) poczuł się urażony słowami kierowanymi do niego przez pozwanego „gnój, głupi i popierdolony”. Zostały naruszone jego dobra osobiste w postaci czci i dobrego imienia. Wówczas już toczyła się sprawa w tutejszym Sądzie o wydanie garażu. Pozwany nigdy nie przeprosił powoda za skierowanie w stosunku do niego ww. słów, takie zachowanie pozwanego uraziło powoda, „zabolało”. Pozwany J. K. na kanwie niniejszej sprawy deklarował chęć przeproszenia powoda, ale tylko za użycie wobec niego słowa „gnój”. Przyznał, że wobec powoda padło również z jego ust słowo „popierdolony”. Słowa te były wypowiedziane w emocjach, pozwany był zdenerwowany całą sytuacją, gdyż powód pomimo wypowiedzenia umowy najmu zachowywał się, jakby nadal był u siebie, pomimo, że powinien opuścić garaż, nadal tam był i karmił gołębie. Wielokrotnie był proszony przez pozwanego, żeby tego zaprzestał. Karmienie gołębi sprawiało z kolei przyjemność powodowi. W odczuciu pozwanego został sprowokowany przez powoda do wypowiedzenia tych słów. Pozwany J. K. ma dobrą sytuację finansową, jest wdowcem, nie pracuje, utrzymuje się z dochodów uzyskiwanych z najmu i dzierżawy nieruchomości, których jest właścicielem. Z tego tytułu miesięcznie osiąga dochód w wysokości około 5.000 zł.

(dowód: częściowo zeznania powoda Z. D. (1) – k. 37v-38, częściowo zeznania pozwanego J. K. – k. 38-39)

Wyrokiem z dnia 1 czerwca 2015 r. wydanym w sprawie I C 1806/14 Sąd Rejonowy we Włocławku nakazał pozwanemu Z. D. (1), aby opróżnił, opuścił i wydał powodowi J. K. garaż położony we W., przy ul. (...), zlokalizowany na działce oznaczonej numerem ewidencyjnym (...) o pow. 0,1053 ha, dla której w Sądzie Rejonowym we Włocławku urządzona jest księga wieczysta (...). Jednocześnie zasądził kwotę 1100 zł z ustawowymi odsetkami od kwot szczegółowo opisanych w wyroku z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości J. K. i orzekł o kosztach procesu. Pozew w tamtej sprawie został wniesiony do Sądu dnia 7 lipca 2014 r. Wyrok uprawomocnił się 17 marca 2016 r. W zakresie wydania garażu toczyło się postępowanie egzekucyjne, termin egzekucji został wyznaczony na 21.10.2016 r. Z. D. (1) opuścił przedmiotowy garaż (...).10.2016 r.

(dowód: dokumenty zgromadzone w aktach sprawy Sądu Rejonowego we Włocławku sygn. akt I C 1806/14, oświadczenie – k. 28, protokół Km 1053/16 – k. 26-27)

Sąd zważył, co następuje:

Podstawę ustaleń faktycznych w toku niniejszego procesu stanowiły głównie dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy karnej II K 544/16 i cywilnej I C 1806/14, w tym również dowód z nagrania części zajścia, którego zapis znajduje się w aktach sprawy karnej, jak również na częściowo zgodnych twierdzeniach stron, które znajdują oparcie w ww. materiale dowodowym. W pozostałym zakresie twierdzenia stron w zakresie, w jakim nie znalazły odzwierciedlenia w ww. dowodach zostały potraktowane jako stanowisko danej strony, o ile nie zostały wyraźnie przyznane przez drugą stronę procesu. Wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka S. O. został oddalony jako zbędny albowiem ostatecznie powód żądał, aby świadek zeznawał na okoliczność, że pozwany używał takich słów jak wobec powoda również wobec świadka, zaś S. O. nie był naoczny świadkiem zajścia z 22.12.2014 r., zatem wniosek ten był bezprzedmiotowy i zbędny. Należy wskazać, że brak było podstaw w niniejszej sprawie do odrzucenia pozwu, albowiem Sąd karny umarzając warunkowo postępowanie karne, mógł, ale nie musiał orzec o obowiązku naprawienia szkody, i w tym zakresie w pełni była dla powoda otwarta droga procesu cywilnego, nie miała miejsca żadna przeszkoda procesowa uniemożliwiająca rozpoznanie przedmiotowej sprawy. Dodatkowo należy zaznaczyć, że zgodnie z art. 11 kpc ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne zasadniczo nie wiąże sądu cywilnego, niemniej jednak podlega ocenie, jak każdy inny dowód w sprawie, nie można całkowicie go pominać. W niniejszej sprawie pozwany wprawdzie kwestionował przypisanie mu w wyroku karnym popełnienia występku znieważenia powoda poprzez użycie konkretnych słów, niemniej jednak poza gołosłowni twierdzeniami nie próbował nawet zgłosić w tym zakresie żadnych wniosków dowodowych. Nadto sam przyznał, że użył słów „gnój” i „popierdolony”, co w okolicznościach niniejszej sprawy, zwłaszcza w kontekście istniejącego nagrania i wyroku Sądu pozwalało Sądowi cywilnemu na ustalenie, że do czynu zarzucanego pozwanemu istotnie doszło.

Należy podkreślić, że żadna ze stron procesu nie zdołała wykazać innych okoliczności niż wynikałyby z wyroku karnego i ustaleń Sądu karnego (art. 6 kc), dlatego też w tym zakresie Sąd przyjął, że czyn przypisany oskarżonemu J. K. miał miejsce i polegał na znieważeniu powoda słowami „gnoju, głupi, popierdolony”. W tej sytuacji kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy było przesądzenie kwestii, czy powodowi przysługuje in concreto ochrona cywilnoprawna w postaci roszczeń przewidzianych dla ochrony dóbr osobistych i czy jest ona zasadna.

Przewidziane w art. 448 k.c. świadczenie powinno przede wszystkim spełniać funkcję kompensacyjną, ale z drugiej strony nie powinno być ono niewspółmierne w stosunku do doznanej krzywdy. Zgodnie z treścią art. 448 k.c. zadośćuczynienie ma być "odpowiednie". Ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego, lecz nie dowolnego uznania sędziowskiego. Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd winien mieć na uwadze całokształt okoliczności konkretnej sprawy, w tym w szczególności stopień cierpień psychicznych pokrzywdzonego (tj. ujemnych uczuć przeżywanych z powodu zachowania naruszydciela) i rozmiar innych ujemnych skutków związanych z naruszeniem dobra osobistego, ich intensywność i czas trwania, rodzaj naruszonego dobra, nieodwracalność następstw, dotychczasowy tryb życia poszkodowanego, rodzaj wykonywanej przez niego pracy, jego wiek, stopień winy sprawcy szkody oraz inne podobne czynniki. Nie zachodzą w rozpoznawanej sprawie żadne okoliczności, które mogłyby wyłączać odpowiedzialność pozwanego, a w szczególności wyłączających bezprawność dokonanych przez niego naruszeń, czy też wyłączających jego winę. Skoro powód zdołał udowodnić, tak jak to nakazuje rygor art. 6 k.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c., że pozwany dopuścił się naruszenia jego dóbr osobistych, to Sąd zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, który statuuje przepis art. 24 § 1 zd. 1 k.c. zobligowany był przyjąć, iż działanie pozwanego miało charakter bezprawny, tj. że było działaniem sprzecznym z normami prawnymi lub zasadami współżycia społecznego. Okoliczność przeciwną, a zatem to, że zachowanie to nie nosiło cech bezprawności udowodnić winien pozwany, czego jednak nie zdołał on w niniejszym postępowaniu dowieść. W orzecznictwie i doktrynie do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza

się: 1) działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa oraz zasady współżycia społecznego, 2) wykonywanie prawa podmiotowego, w warunkach niewskazujących na jego nadużycie, 3) zezwolenie (zgodę) pokrzywdzonego (z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach), 4) nieistnienie (brak) zasługującego na ochronę interesu, 5) potrzeba ochrony wartości nadrzędnych (działanie w ochronie uzasadnionego interesu), 6) inne ujęcie zagadnienia w przepisach szczególnych (vide m. in.: Piasecki K., Komentarz do art. 24 kodeksu cywilnego [w:] Piasecki K., Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część ogólna, Zakamycze 2003; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 roku, sygn. akt II CR 419/89, OSP 11 – 12/90, poz. 377). Żadna z powyższych okoliczności w przedmiotowej sprawie nie zachodziła. Za okoliczność ekskulpującą pozwanego nie sposób poczytać tylko istniejącego między stronami konfliktu, pozwany naruszył cześć i dobre imię powoda w sposób umyślny, zaś takie okoliczności jak niska społeczna szkodliwość czynu, czy też stopień zawinienia pozwanego, konflikt między stronami zostały wzięte przez Sąd pod uwagę przy miarkowaniu wysokości zadośćuczynienia. Czyn pozwanego miał charakter jednorazowy w stosunku do powoda, incydentalny, pozwany w chwili wypowiedzania słów był zdenerwowany całą sytuacją związaną z dalszym zajmowaniem przez powoda garażu, przy czym należy mieć na uwadze, że wyrok w tej sprawie uprawomocnił się dopiero w marcu 2016 r. (a wyrok Sądu I instancji zapadł 1 czerwca 2015 r.) i powód miał prawo przypuszczać, że powództwo może zostać oddalone. Trudno też przyjąć, że adekwatnym środkiem ochrony prawnej w kontekście okoliczności sprawy byłoby nakazanie złożenia przez pozwanego oświadczenia o odpowiedniej treści, np. stosownych przeprosin, gdyż pozwany w toku niniejszego procesu wyraził taką wolę, jednak tego nie zrobił, a ponadto w kolejnych słowach wskazał, że jak on mógłby przeprosić powoda, który przez 28 miesięcy bezprawnie korzystał z jego własności, co świadczy o nadal istniejącym negatywnym stosunku do powoda i braku skruchy, deklaracji przeprosin bez zamiaru jej zrealizowania. Zarówno powód jak i pozwany niezależnie dochodzili ochrony swoich roszczeń i najbardziej pożądaną sytuacją byłoby czekanie na wyrok Sądu i jego egzekwowanie, a nie poddawanie się emocjom. Podkreślić trzeba, że co do zasady sposób usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego powinien być dostosowany w każdym przypadku do konkretnych okoliczności, przy czym przy wyborze środka oraz formy, które mają służyć usunięciu skutków naruszenia tego dobra, sąd powinien mieć na względzie to, aby środek dał pokrzywdzonemu rzeczywistą satysfakcję, przy czym należy podkreślić, że pozwany przez trzy lata od daty czynu nie przeprosił powoda, a i w toku niniejszej sprawy deklaracja przeprosin była iluzoryczna. W przypadkach naruszenia takich dóbr jak godność, cześć, dobre imię, z reguły naruszenia te usuwane winny być w pierwszej kolejności poprzez złożenie oświadczenia, o jakim mowa w treści przepisu art. 24 § 1 k.c., tj. przeproszenia, odwołania zarzutów, wyjaśnienia sytuacji, wyrażenia ubolewania, itp. Jakkolwiek taka forma zadośćuczynienia doznanej przez powoda krzywdy mogłaby stanowić adekwatną reakcję na jego zachowanie godzące w jego dobra, niemniej jednak zauważyć trzeba, iż sądowi orzekającemu w konkretnej sprawie przysługuje uprawnienie do oceny celowości przyznania ochrony w określonej formie, przy uwzględnieniu oczywiście wszystkich okoliczności sprawy, w tym rodzaju naruszonego dobra, stopnia tego naruszenia, rozmiaru doznanej krzywdy, przy czym przyznanie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny, nie zaś obligatoryjny, jednakże dokonanie wyboru któregoś z tych środków możliwe jest wówczas gdy pokrzywdzony dochodzi w postępowaniu zaspokojenia obu tych roszczeń. Gdyby powód dodatkowo żądał przeprosin, to Sądem właściwym do rozstrzygnięcia byłby Sąd Okręgowy, a powód w niniejszej sprawie dochodził jedynie rekompensaty pieniężnej. Sąd związany żądaniem pozwu – stosownie do treści przepisu art. 321 § 1 k.p.c. – nie miał kompetencji do wydania rozstrzygnięcia tej treści czyli nakazania przeproszenia powoda zamiast zasądzenia od niego stosownego zadośćuczynienia. Jeśli bowiem powód wystąpił jedynie z roszczeniem pieniężnym, tj. o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego zadośćuczynienia, to Sąd I instancji nie był władny modyfikować tego żądania w ten sposób, że uznałby, iż nakazanie pozwanemu przeproszenia byłoby wystarczającym sposobem restytucji. Taka sytuacja, w świetle powołanego wyżej przepisu, byłaby niedopuszczalna i stanowiłaby jego uchybienie. Nie bez znaczenia jest to, że gdyby pozwany przeprosił powoda, wyraził skruchę, to okoliczności te wzięte zostałyby pod uwagę przy ferowaniu rozstrzygnięcia w zakresie wysokości świadczenia, jakie należałoby się powodowi tytułem zadośćuczynienia.

Reasumując, stwierdzić należy, że zasądzona na rzecz powoda od pozwanego kwota 500 zł jest w ocenie Sądu wystarczająca dla uzyskania przez powoda odpowiedniej satysfakcji zarówno prawnej, ja i moralnej, a zatem zrealizuje przesłankę rzeczywistego usunięcia skutków naruszenia jej dóbr osobistych i pozwoli zatrzeć doznane przez niego ujemne przeżycia. Uwzględnienie żądania zasądzenia dalszej kwoty z tego tytułu wykraczałoby poza

doznaną przez powoda krzywdę, byłoby bowiem nadmierne i nieproporcjonalne do rozmiarów i skutków naruszenia przez pozwanego jej dóbr osobistych. Świadczenie pieniężne w postaci zadośćuczynienia stanowi sposób naprawienia doznanego krzywdy, a więc dostosowane ma być do jej rozmiaru; w tym wyraża się jego funkcja kompensacyjna (wyrównująca szkodę niemajątkową). Nie spełnia ono natomiast funkcji prewencyjnej, czy wychowawczej, a więc jego wysokość nie może być z tych przyczyn zawyżana. Pozwany niewątpliwie naruszył dobro osobiste powoda, jakim jest cześć, rozumiana powszechnie jako „dobre imię”, czy wreszcie jako godność człowieka. Kierowane przez niego względem powoda wyzwiska mają bowiem zdecydowanie pejoratywne znaczenie i są jednoznacznie rozumiane przez społeczeństwo. Powód zatem zasadnie domaga się majątkowej ochrony naruszonego dobra osobistego w postaci zadośćuczynienia pieniężnego, przewidzianego w art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Żądana przez powoda kwota zadośćuczynienia stanowiłaby źródło jego nieuzasadnionego wzbogacenia, stanowiąc przy tym dotkliwą sankcję finansową dla pozwanego, niewspółmierną do jego czynu. W ocenie Sądu Rejonowego przyznana kwota 500 zł stanowić będzie dla powoda odczuwalną satysfakcję finansową.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o przepis art. 100 kpc albowiem w niniejszej sprawie określenie należnej sumy zależało od oceny Sądu.